Nr. 58. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 6 Kwietnia 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro [illegible]ników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Bopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska, Biuro M. Hnoszysa, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; J. Birnweitz, Marszałkowska 130, S. Birnweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 18, Mieszczańskie biuro ogłoszeń, Galerja Luxemburg, L. Lit[illegible]brod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Grodowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50 % drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Prawica przy robocie

Kraków, 5 kwietnia.

Okres świąteczny zużytkowali politycy różnych obozów, aby przy mniej lub więcej suto zastawionych stołach prowadzić dalej swoją grę, w której stawkę stanowi władza. Organy prawicowe doniosły nawet, że gra ma się już ku końcowi i że została rozstrzygniętą na korzyść prawicy, że mianowicie pakt prawicy z Witosem jest faktem dokonanym i że z okazji tego paktu stronnictwo Piastowe nie rozbije się wcale.

Wiadomości te jednak są mocno przesadzone i przyspieszone. Prawdy w nich tylko tyle, że rokowania poufne między szefami prawicy a posłem Witosem toczą się rzeczywiście, że pozwalają stwierdzić pewną skłonność leadera ludowcowego do pójścia z prawicą. Poza tem jednak nic nie jest jeszcze gotowe. O pakcie, jako rzeczy przesądzonej, mówić byłoby w każdym razie przedwcześnie.

Sprawy personalne między rokującymi nie były dotąd nietylko rozstrzygane, lecz nawet prywatnie omawiane. Wiadomo zaś, że trudności największe leżą nietylko w programach, o których augurowie wiedzą zawsze, co sądzić, ile właśnie w osobach. Ten będzie rządził, czy tamten? Oto stały problem podstawowy. Co do niego zaś można z całą pewnością stwierdzić, że w świątecznych konszachtach nie doszło nawet do jego — zaczepienia...

Różne zatem terminy, które organy prawicowe ustalają dla postanowionej rzekomo zmiany rządu, jeżeli nawet mają jakie uzasadnienie w omawianych rokowaniach, to są w każdym razie przyspieszone.

I ten właśnie pośpiech przedstawia cechę najbardziej charakterystyczną. Do czego oni się tak śpieszą? Czy do podatków, które ma przeprowadzać p. Grabski? Czy do waluty, która opada. Czy wreszcie do drożyzny, która stale wzrasta?

Pewien wtajemniczony w różne zakulisowe sprawy śledziennik twierdził niedawno, że jedynym rzeczywistym powodem, dla którego prawica tak gorączkowo pracuje nad obaleniem obecnego rządu, jest odniesiony w dniu 14 marca świetny sukces tego rządu w postaci ustalenia granic. Ponieważ usiłowania, aby ustalenie owo odroczyć aż do pojawienia się rządu prawicowego, nie odniosły w Paryżu skutku, lecz przeciwnie spotkały się tam z właściwą oceną, przeto teraz wszystko zależy na tem, żeby uwieńczony tym sukcesem rząd nie utrwalił się w opinji społeczeństwa i nie — zasiedział zbytnio...

Przy całym głębokim pesymiźmie, dochodzącym aż do oczywistej paradoksalności tłumaczenie to właściwych powodów zabiegów prawicy około obalenia obecnego rządu ma jednak za sobą różne fakty, zarówno z dalszej, jak bliższej przeszłości. To zaś nie ulega wątpliwości, że wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi, sukces realny i pozytywny nie jest u nas dobrą legitymacją. Podnieca bowiem zawiści i pobudza przeciwników do tem energiczniejszego działania, aby zapobiec drugiemu — sukcesowi...

Objektywne warunki obecne są tego rodzaju, że rząd prawicowy ma w nich mniej, niż w jakichkolwiek innych uzasadnienia. Przeciwnie, należy przypuszczać, że przejście władzy do rąk prawicy wywoła w obecnych warunkach wzrastającej drożyzny i spadającej wartości marki różne wstrząśnienia, które spotęgują jeszcze istniejące obecnie napięcia socjalne. Lewica, której dotychczasowe wielkie zasługi około państwa i jego konsolidacji wewnętrznej uznają nawet jasno patrzący cudzoziemcy, n. p. niedawno poseł włoski, zmuszony przez pojawianie się rządu prawicowego i reakcyjnego do ostrej opozycji, będzie musiała wejść na drogę, której sama dotąd najchętniej unikała, wiedząc dobrze, że na tej drodze można mimowoli dojść tam, gdzie się wcale być nie zamierzało.

Wszyscy lepiej poinformowani wiedzą dobrze, że zasługa utrzymania w Warszawie spokoju podczas awantur, urządzanych przez prawicę i po zamordowaniu ś. p. prezydenta Narutowicza, przypada w największej części nie komu innemu, jak właśnie socjalistom polskim. Oni to w krytycznych dniach wytężali wszystkie siły, aby utrzymać w spokoju wzburzone masy robotnicze i odwieść je od kontrdemonstracyj, które nie wiadomo, do czego byłyby doprowadziły. Spokój wśród licznych rzesz miejskich jest także tylko w drobnej części rezultatem zabiegów administracji państwowej. — W znacznie większej zaś stanowi on wynik wytężonej pracy przywódców politycznych lewicy, którzy kosztem nawet swojej popularności wśród mas utrzymują je w równowadze umysłowej i na płaszczyźnie porządku i prawa.

To wszystko może być wystawione na bardzo ciężką próbę, jeżeli do rządu przyjdą żywioły reakcyjne ze swojemi hasłami i metodami. Lewica z konieczności będzie musiała zaostrzyć ton swoich wystąpień. To zaś w warunkach obecnych nie jest wolnem od ryzyka.

Motywem, dla którego poseł Witos okazuje skłonność połączenia się z prawicą, ma być — jak opowiadają — chęć zrealizowania w jakiejś postaci reformy agrarnej. W jaki sposób spodziewa się p. Witos dokonać tego dzieła przy pomocy właśnie prawicy, która nigdy nie robiła tajemnicy z tego, że celem jej jest udaremnienie wszelkiej reformy agrarnej, która też w tym właśnie kierunku obarczona jest najbardziej niewątpliwemi zobowiązaniami, to już tajemnica leadera ludowcowego. Jakkolwiek jednak wyobraża on sobie to realizowanie reformy agrarnej przez rząd prawicowy, pozostaje niezmienionym faktem, że drugie wielkie stronnictwo ludowe, »Wyzwolenie«, z pewnością nie zachowa się biernie wobec tego dziwnego widowiska. Ono także może ujrzeć się zmuszonem do zmobilizowania różnych sił, których dalsze pozostawanie w stanie utajonym byłoby niewątpliwie dla państwa pożyteczniejszem.

Krótko mówiąc, sytuacja ogólna jest taka, że wróg prawicy mógłby jej wprawdzie życzyć, aby właśnie teraz przyszła do rządu, jednak równocześnie przyjaciel państwa musi pragnąć, aby ta próba sił została odłożona na czas bardziej sposobny.

Nota angielska i prowokacyjna odpowiedź sowietów

Moskwa, 4 kwietnia (AW). Prasa sowiecka publikuje następującą wymianę not, między przedstawicielem dyplomatycznym Wielkiej Brytanji w Moskwie, Hodgsonem, a komisarjatem do spraw zagranicznych. Nota Hodgsona do Cziczerina brzmi:

»Z rozkazu sekretarza do spraw zagranicznych Jego Królewskiej Mości mam zaszczyt zwrócić się do Pana w sprawie wyroku śmierci, potwierdzonego przez Centralny Komitet Wykonawczy (WCIK) na monsignora Butkiewicza **z poważnem i ostatecznem wezwaniem powstrzymania wyroku.** Zmuszony jestem wskazać, że wykonanie tego wyroku **nie może nie wywołać w całym świecie cywilizowanym uczucia zgrozy i niezadowolenia, co wątpię aby było pożytecznem dla rządu rosyjskiego, chociażby z punktu widzenia interesów materjalnych, nie mówiąc o innych powodach.**

Hodgson, szef misji angielskiej w Rosji«.

W odpowiedzi na tę notę została wysłana następująca odpowiedź:

»Szanowny Panie! Komisarz ludowy do spraw zagranicznych polecił mi w odpowiedzi na notę pańską wskazać, że Rosja jest państwem niepodległem i suwerennem i jako taka ma zupełne prawo wydawać wyroki, zgodne z istniejącym prawodawstwem na osoby, naruszające te prawa. Jakkolwiek chęć mięszania się do prawa i **obrona szpiegów i zdrajców(!) Rosji jest aktem nieprzyjaznym, oraz próbą interwencji, która zwycięsko już była odparta przez naród rosyjski«.**

W dalszym ciągu nota zawiera prowokujące aluzje do spraw irlandzkich i egipskich i utrzymana jest wogóle w tonie, niepraktykowanym w stosunkach międzynarodowych. Charakterystyczne jest, że notę powyższą podpisał mało znany urzędnik komisarjatu do spraw zagranicznych Weinstein, pomimo, że z reguły noty, wysyłane do przedstawicieli państw obcych, podpisuje komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin, obecnie przebywający w Moskwie, lub jego zastępca.

Ta nota, jak głosi urzędowy komunikat angielski, **została zwrócona z powrotem rządowi sowieckiemu w prywatnym liście, komunikującym, że noty w tej formie przedstawiciel angielski w Moskwie przyjąć nie może,** gdyż kwestjonuje ona szczerość odezwy rządu angielskiego oraz cytuje bezsensowną opinję anonimowego rewolucjonisty irlandzkiego.

Polska wobec wykonania wyroku na ks. Butkiewicza

Warszawa, 4 kwietnia (Tel. wł.) W sprawie wykonania okrutnego wyroku na ks. prałacie Butkiewiczu rząd polski nie powziął dotychczas **żadnej decyzji** a to z powodu nieobecności w Warszawie premjera Sikorskiego i ministra Skrzyńskiego, którzy dziś powracają ze Spały. W dniu jutrzejszym zapadnie też **decyzja, czy i w jakiej formie rząd polski odpowie rządowi sowieckiemu na jego ostatnią notę.**

WIECE MANIFESTACYJNE.

Warszawa, 4 kwietnia (AW). Na wiadomość o rozstrzelaniu księdza prałata Butkiewicza przygotowane są **wiece manifestacyjne w stolicy.** Dziś odbędzie się w tej sprawie narada przedstawicieli organizacyj społecznych. Komitet organizacyjny wiecu zwrócił się z prośbą do właścicieli sklepów, aby we czwartek, t. j. w dniu wiecu, **wszystkie fabryki i sklepy zostały zamknięte na znak protestu o godzinie 6 wieczorem.**

PROTESTY Z KRAJU.

Warszawa, 4 kwietnia (AW). Na ręce rządu napływają **liczne protesty** ze stolicy i prowincji, uchwalone na wiecach i piętnujące z oburzeniem bezprzykładny wyrok sowiecki.

KS. BUTKIEWICZ NIE ZOSTAŁ PODOBNO ROZSTRZELANY.

Warszawa, 4 kwietnia (Tel. wł.) Dziś przed wieczorem ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeszę Havasa, w której korespondent »Timesa« donosi z Rygi, jakoby **ks. Butkiewicz nie był wcale rozstrzelany.** Dotychczas jednak ministerstwo spraw zagranicznych z Moskwy potwierdzenia tej wiadomości **nie otrzymało.**

Prasa warszawska o krwawym czynie sowietów

Warszawa, 4 kwietnia. (AW). Dzisiejsza prasa poświęca obszerne wstępne artykuły rozpatrywaniu sytuacji politycznej w związku z rozstrzelaniem **ks. prałata Butkiewicza.** O treści tych artykułów najlepiej świadczą nagłówki, które brzmią następująco: „Krwawe wyludzanie satrapów Moskwy". „Żądamy wyjęcia z pod prawa komunistów w Polsce". „Krwawe katy bolszewickie nie cofają się przed najohydniejszą nawet zbrodnią". „Krwawe wyzwanie". „Krwawe sowiety" i t. d.

„Kurjer Polski" pisze: „Sowiety sądziły, że w wielkiem oburzeniu, które ogarnęło świat na wiadomość o wiszącej śmierci nad arcybiskupem Cieplakiem, **nazwiska jego towarzyszów niedoli zejdą na drugi plan zainteresowania i że można będzie, ułaskawiając arcybiskupa, dać folgę zemście i uratować autorytet wobec swoich politycznych wyznawców w Rosji bez narażenia stosunków z zachodem. Przekonali się, że się pomylili. Na zachodzie niema różnicy między małym a wielkim, gdy idzie o wymiar sprawiedliwości, a krew męczeńska** wielkim głosem woła o pomstę do nieba **bez** względu na szczebel hierarchji".

Poseł Stroński w „Rzeczypospolitej" pisze: „Męczeńska krew za wiarę nigdy w dziejach chrześcijańskich nie była przelana na marne. Ustrój sowiecki, w którym pospolite morderstwo dokonywane jest w imię prawa przez sądy i przez rząd, stawia się poza wszelkiem prawem. W tej chwili opadają łuski z oczu, **ukazują się w swej istotnej postaci zbrodnicze krwawe sowiety".**

„Gazeta Poranna" pisze: **„Za dopuszczenie do rokowań w stosunkach handlowych za pomoc żywnościową i lekarską, za tolerowanie agitacji komunistycznej w sejmach i parlamentach Europy, rząd bolszewicki płaci piekielnem szyderstwem i krwawym mordem.** Czerwoni władcy Rosji przypominają Polsce, że **musi ona być przedmurzem chrześcijaństwa i Europy od nawały, grożącej zagładą chrześcijaństwu i cywilizacji całego świata".**

PROJEKT USTAWY O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 4 kwietnia (Tel. wł.) Do Sejmu wpłynął dzisiaj **nowy projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.** Ministerstwo skarbu nadeśle inny projekt, dotyczący uposażenia sądowników i prokuratorów.

POBYT MARSZAŁKA FOCHA W POLSCE.

Warszawa, 4 kwietnia (AW). Pobyt marszałka Focha w Polsce obliczony jest na dni 12. Pierwsze cztery dni marszałek przepędzi w Warszawie, poczem na trzy dni udaje się do Poznania. Z Poznania przybędzie na jeden dzień do Warszawy, poczem wyjedzie na dwa dni do Lwowa i **na dwa dni do Krakowa,** skąd powróci do Francji.

ODZNACZENIE FRANCUSKIE DLA POSŁA SOBAŃSKIEGO.

Warszawa, 4 kwietnia (Tel. wł.) Poseł polski w Brukseli Sobański otrzymał od rządu francuskiego krzyż komandorski Legji honorowej. — Insygnia orderu doręczył posłowi Sobańskiemu ambasador francuski w Brukseli.

ZBRODNICZY SABOTAŻ NIEMIECKI.

Paryż, 4 kwietnia (PAT). »Le Journal« donosi z Krefeldu: Celem uniemożliwienia komunikacji kolejowej na terytorjum okupacji belgijskiej, Niemcy wypuścili we Friedrichsfeld, leżącem w strefie nieokupowanej, na tor idący ku Wesel, **po kolei 9 pociągów i 2 lokomotywy bez obsługi. Ósmy z kolei pociąg najechał w całym rozpędzie na moście na rzece Lippe na siódmy pociąg. 70 wagonów zostało rozbitych. W związku z tym sabotażem aresztowano trzy osoby.**

KONFERENCJA W LOZANNIE.

Genewa, 4 kwietnia (AW). Sekretarjat generalny konferencji pokojowej komunikuje urzędowo, że narady dla powzięcia decyzji w **sprawie pokoju na Bliskim wschodzie rozpoczną się w Lozannie dnia 15 bm. i trwać będą do 20 bm.**

UGODOWE USPOSOBIENIE TURCJI.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Według depeszy »Neue Freie Presse« z Londynu, nadeszły tam wiadomości z Konstantynopola, że turecka nota do mocarstw została już wysłana. W nocie tej wyraża rząd turecki **gotowość do podjęcia ponownie rokowań pokojowych w Lozannie w dniu 15 kwietnia.** Turcy w odpowiedzi tej mieli z wyjątkiem pewnych drobnych zmian **uznać w zupełności warunki dalszych rokowań, postawione przez państwa koalicyjne.**

TURCJA PRZECIW SOWIETOM.

Konstantynopol, 4 kwietnia (AW). Prasa turecka twierdzi zgodnie, że **wpływy tureckie w Turcji należy zlikwidować.** Ismed pasza w swoim oporze przeciwko naciskowi Rosji, dążącemu do złamania pokoju, opiera się na opinji publicznej, tęskniącej do powrotu normalnych stosunków. Cziczerin powinien pamiętać, że **naród turecki nie może być czynnikiem, przeznaczonym do wzniecenia rewolucji światowej. Turcja odrzuci wszelką pomoc obcą w obronie własnych praw.**

STARCIA MIĘDZY KATOLIKAMI A ZWOLENNIKAMI KOŚCIOŁA NARODOWEGO W CZECHACH.

Praga, 4 kwietnia (PAT). Pisma donoszą, że podczas Świąt Wielkanocnych przyszło w Ra[illegible]dosti do **starć między katolikami a zwolennikami kościoła narodowego czeskiego,** którzy chcieli wtargnąć do plebanji. Z [illegible] wykroczeń starostwo wezwało w[illegible] wadzono tam **sądy doraźne.**

Przyjazd finansistów i przemysłowców amerykańskich do Polski

Wiedeń, 4 kwietnia.

Dziś o godz. 22.20 wyjeżdża z Wiednia do Polski grupa wybitnych przemysłowców i finansistów amerykańskich, którzy uczestniczyli w międzynarodowym kongresie Izb handlowych w Rzymie. W wycieczce bierze udział 18 osób, między niemi trzy panie. Nazwiska uczestników wycieczki są: Willis H. Boot, prezydent międzynarodowej Izby handlowej, William Butterworth, wiceprezydent międzynarodowej Izby handlowej, Harry Black, wiceprezydent amerykańskiej Izby handlowej z małżonką, Basil Miles, komisarz administracyjny międzynarodowej Izby handlowej, Alfred Dennis, komisarz handlowy departamentu handlowego Stanów Zjednoczonych, Samuel Hastings, członek Izby obrachunkowej, Basil Cacin, przedstawiciel Izby handlowej w Bostonie, Frank H. Johnston, prezydent tow. drzewnego i węglowego z małżonką, Edward O. Heibrich, prezydent Izby handlowej w Illinois, H. B. Smith, amerykański attaché handlowy w Warszawie, Konrad Lesley, sekretarz amerykańsko-polskiej Izby handlowej, Howard E. Coffin, wiceprezydent tow. automobilowego w Hudson, Harald I. Hartney, prezydent amerykańskiego tow. aeronautycznego, A. William Ilinger, europejski reprezentant fabryk lokomotyw firmy Baldwin, Frank W. Morse, wiceprezydent amerykańsko-polskiej Izby handlowej w Polsce.

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

14 (Ciąg dalszy).

Lecz Łusia dała znak oczyma, by mówił.

— Widzisz Łusiu, żal mi dziadka, żal bardziej, niż możesz wierzyć nawet. Ale on sam wytworzył u siebie takie stosunki. On sam, wierz mi. Żył myślą i czynem w wieku XVIII. A tymczasem »tempora mutantur«... Wyjaśniałem mu, prosiłem. Wszystko napróżno. Czemuż nie posłuchał mej rady i nie uczynił tego, co ja... Półśrodki gubią zwykle swoich wynalazców.

Łusia otwarła szeroko swe oczy, zdumiona, że był jakiś środek ratunku, którego bystry zresztą rozum dziadka, na czas nie dopatrzył...

— A cóżeś ty uczynił? — zawołała, zrywając się.

— Rozparcelowałem majątek między moich fornali — rzekł Jerzy z prostotą.

— Rozparcelowałeś? Ty? Co to znaczy, rozparcelo... i nie mogła dokończyć, głos jej uwiązgł w gardle, w jakiemś łkaniu suchem i rozpaczliwem, wstrzymywanem siłą woli.

— To znaczy, że mam teraz tyle, co oni, a oni tyle, co ja, i nie mamy wszyscy razem za wiele — wyjaśnił niedbale Jerzy — to znaczy, że nie mam więcej, niż oni, a przynajmniej, nie o wiele...

Łusia załamała ręce.

— I tyżeś to uczynił? — wołała, nie wstrzymując już wybuchu rozżalenia, które szarpało nią od wewnątrz, od pierwszego momentu, kiedy, stanąwszy na tym progu, poczuła jakąś odmienną, charakterystyczną atmosferę...

— I tyś to uczynił naprawdę? Czyś ty oszalał, Jerzy?

Łusia zbliżyła się ku Jerzemu — twarz jej płonęła.

— Czyś ty oszalał?! — powtórzyła. — Niedarmo dziadkowi doradzała Zwolska, by cię egzorcyzmować! Tak, zawołać księdza Bakanowskiego i egzorcyzmować, wypędzić szatana! Przecież to, coś zrobił, jeżeliś zrobił, to nie przy zdrowych zmysłach zapewne!

— Łusienko — chciał przerwać Jerzy, ale Łusię już poniosło to uniesienie bezpamiętne, przelew uczucia poza brzegi, znany mu dobrze z dzieciństwa. — Tylko teraz nie ściągały się wąskie, subtelne, jakby chińskim tuszem zarysowane brwi dziewczynki, zgorszonej jakimś ekscesem »Jurka«, ale z głębokich, ciemnych oczu dorosłej panny sypnęły się na niego błyskawice gniewu...

— A więc dobrze! Uczyniłeś to! Dowiedz-że się zatem, że ta wiadomość dziadka chyba teraz już dobije! Och, Jerzy, Jerzy!

— Przepraszam cię, ale Omyłin był moją własnością po matce, jestem pełnoletni zresztą i dziadek w tym względzie nie ma nic do powiedzenia... prawnie... Inna rzecz, że nie przygotowałem ciosu skrycie, z za węgła. Przekonać go o tem mógł pierwszy lepszy zbieg... A ilem ja słów utracił, ile zniosłem upokorzeń! O to nie zapytasz się wcale, Lusiu.

Gorycz Jerzego, bijąca z tych cichych słów, uszła uwagi Lusi. Tętnienie krwi niemal rozsadzało jej skronie.

— Więc to chamstwo tutaj panoszy się, jak u siebie?! Więc czyjeż to jest?! — spytała nagle, wskazując szpicrutą na meble, na sztychy na ścianie, na pyjamę Jerzego, zwisającą szafirowym płatem jedwabiu z krawędzi łóżka.

— I to?! — spytała ironicznie, dotykając końcem szpicruty alabastrowych skrzydeł Erosa, schylającego się nad uśpioną Psyche...

Jerzy opanował rozdrażnienie i rzekł spokojnie:

— To moje. Oni nie doszli jeszcze do tej granicy potrzeb luksusowych, co my, i przechodzą nad tem do porządku dziennego...

— Powiedz raczej, że tłuką to poprostu, i nic więcej, i to też zostanie rozbite, stłuczone, zdeptane, sponiewierane. Też... plątały się jej słowa, ginął ich sens w jakiejś skłębionej masie różnorodnych poczuć, aż wreszcie, długo tamowany, ignorowany do ostatnich granic wytrzymałości, głuchy płacz wyrwał się dziecinną skargą z jej piersi.

Jerzy rzucił się ku niej. Jakże bliską mu była taka złamana tem wszystkiem, tym orkanem idei, któremu, jak pędowi wichru mdły badyl, usiłowała jej drobna ręka stawić zaporę. Przyziemna jej niedola wydała mu się w jednej chwili jakąś niedolą bliźniaczą, podobną do tej, którą sam przeżył niedawno w sobie, ucząc się obcować z obliczem motłochu. W jej trwodze czuł własną trwogę, w jej rozpacznem wątpieniu własny upadek wiary, jakby lekką, niewyznaną jeszcze głośno nawet przed sobą samym obawę, czy nie przeważył, w nakładaniu ciężarów na szalę tej wagi kunsztownej, mającej równoważyć niesprawiedliwość losu jednych i drugich...

— Lusiu, wołał, obejmując ją ramieniem, jak to czynił nieraz, gdy za »dobrych czasów« przechadzali się po alejach ogrodu. Nie płacz, Łusiu, bo, żebyś wiedziała, co mi twe łzy sprawiają...

— Moje łzy? — spytała z łkaniem — co tobie moje łzy? Co znaczą dla ciebie, co znaczę dla ciebie, ja, albo dziadunio..

Jerzy osunął się na kolana przed Łusią.

— Mylisz się, Łusiu, znaczy więcej, znacznie więcej, niż przypuszczasz! Wszystko byłoby dobrze, wszystko poszłoby inaczej, gdybyś ty, gdybyś ty uwierzyła we mnie!... Ach — zawołał, chyląc się prawie do jej stóp — ach wierz we mnie, Łusiu!... wierz w rewolucję!

Lecz ona już opanowała się, skupiła w sobie, i, nie odpychając jego ramion, powiedziała:

— Nie mogę, Jerzy, nie mogę!

— Dlaczego?

— To są mordercy, kaci!... Ja się ich boję, ja... nienawidzę.

— Zwalili jednak carat, którego także nienawidziłaś!

— Mimo to jednak!... To są mordercy, kaci, powtarzam! I nie pojmuję, co może być wspólnego...

— Między mną a nimi — podjął Jerzy, podnosząc się z klęczek — dobrze, nie pojmujesz! Wyjaśnię ci to chętnie! I oni także zabili prawdopodobnie mego ojca (mówił Jerzy »prawdopodobnie«, bo adjutant Pokrzywdzicki znajdował się w świcie cara, kiedy w pałac Zimowy wtargnęła upiorna dłoń Rewolucji, pisząc na jego ścianach »Mene Tekel Fares«... tym razem już po raz ostatni). Mimo to jednak, jak się wyraziłaś, ja idę z nimi. Zapominam o tem tak, jak zapomniałby o gniotącej go stopie człowieka, robak, gdyby mu dano świadomość umysłu ludzkiego i przeświadczenie, że gniotąca go stopa należy do człowieka, śpieszącego na ratunek miljonom innych robaków.

Łusia myślała i milczała, a ślady łez tymczasem wysychały powoli na jej policzkach i w słodkim, przed chwilą ściągniętym owalu twarzy zarysował się wracający spokój i jakaś smutniejsza, niż zwykle, powaga. Odezwała się też wkrótce:

— Daruj, Jerzy, ale nie mogę! Wierzę tylko w to jedno: w twoją absolutną szczerość postępowania i myślenia, i spróbuję się nagiąć, aby poprzestać tylko na tej wierze.

— Och, Łusiu! — szepnął Jerzy — tylko tyle...

— Nie, jeszcze coś więcej — i to mnie tu właśnie przywiodło, tylko, że na wstępie tak się uniosłam, daruj mi jeszcze raz, Jerzy. Bo ja mam prośbę do ciebie, prośbę wielką, ważną...

— Jak ważną! — podkreśliła raz jeszcze.

(C. d. n.)

O reorganizację warsztatów kolejowych

Ze sfer kolejowych piszą nam:

W rozległym aparacie, jaki tworzy całe kolejnictwo polskie, główną osią i podstawą jego bytu stanowi bezsprzecznie utrzymanie taboru w ilości i jakości, odpowiadającej rozległej sieci komunikacyjnej, oraz koniecznym wymaganiom techniki nowoczesnej.

Przez lat trzy przeszło rząd nasz napotykał na duże trudności przy usiłowaniach, zmierzających do odbudowy a zarazem rozbudowy zniszczonego podczas wojny światowej materjału przewozowego. Ilość i jakość naszego parku wagonowego po historycznej restytucji państwowej z roku 1918, przedstawiały bowiem nadzwyczaj ponury obraz, wywołany częścią gospodarką rabunkową byłych okupantów, w dużej zaś mierze kilkuletnią wojną.

W przeciągu trzechletniego zgórą okresu czasu z rozklekotanych maszyn i wozów kolejowych powstały tak zwane cmentarzyska wagonowe, zdeponowane na linjach kolejowych i stacjach, znajdujących się w pobliżu głównych warsztatów, poczem w miarę potrzeby i wolnego miejsca przetransportowano niezdatne do ruchu wagony i parowozy do odnośnych warsztatów w celu odbudowy lub naprawy.

Ponieważ w pierwszych kilku latach warsztaty nowosądeckie były stosunkowo najlepiej wśród innych uposażone, przeto skierowywano chore jednostki taboru masowo do remontu.

Pomimo braków w urządzeniu mechanicznem, jakoteż w składzie sił roboczych warsztatów kolejowych w Polsce, wskutek małej ilości fachowo wyszkolonych i rutynowanych w zawodach specjalnych robotników, zwiększyły one jednak ogólny efekt pracy w niektórych okręgach znacznie, gdzieniegdzie nawet do poziomu przedwojennego, a miejscami stan ten wprost przekroczyły. Nawiasem dodać trzeba, że naprawnie te pracowały w tym czasie zarówno dla potrzeb kolejowych, jak i dla celów wojskowych, zwłaszcza w dziale pociągów pancernych.

Ażeby warsztaty te przy spełnianiu swoich zadań mogły być należycie wyzyskane, należałoby wpierw usunąć następujące zapory: 1) przeprowadzić unifikację w organizacji pracy we wszystkich warsztatach kolejowych przy użyciu jednolitego systemu „Halsey'a“, 2) długo już zapowiadana jednolita kameralistyka w służbie warsztatowej na całym obszarze państwa powinna wreszcie być przeprowadzoną, i 3) wszelkie dotąd obowiązujące ograniczenia, od których zależny jest tok robót, a mianowicie rozporządzenia dyrekcyjne i to nieraz kilku wydziałów naraz, odnośnie do poczynienia zakupów inwentarza, materjałów, oraz urządzeń maszynowych, nie mogą mieć miejsca, jeżeli praca ma iść normalnym trybem.

Sprawa reorganizacji i wyodrębnienia warsztatów od dwóch lat blisko omawianą była na licznych konferencjach i zjazdach warsztatowych w ministerstwie koleji żelaznych, przyczem przyjęto za podstawę wyłączenie wszystkich tego rodzaju zakładów większych z pod kompetencji dyrekcyj kolejowych, a poddanie ich wprost władzy specjalnie ustanowionego w ministerstwie departamentu warsztatowego.

Dopóki reforma powyższa nie stanie się rzeczywistością, warsztaty kolejowe nie mogą odpowiednio do istotnych potrzeb przeprowadzać same na własną rękę ani zakupów inwetarza i materjałów do remontu, ani urządzeń maszynowych, ani nawet uskuteczniać doboru, odpowiadającego ich wymaganiom personalu warsztatowego, tak administracyjnego, jak robotników.

Rzeczą niezwykle pożądaną jest jak najszybsza realizacja projektowanych reform organizacyjnych. Przyczyni się ona do dźwignięcia w dużej mierze sprawności i wydatności pracy, do usunięcia zbędnego balastu biurokratycznego i umożliwi państwu uzyskanie możliwie dużej ilości zdolnych do ruchu jednostek taboru.

Urzeczywistnienie reorganizacji warsztatów kolejowych stanowi jeden etap naprzód w odbudowie powojennej naszego gmachu państwowego.

Z. Or.

Z Zakopanego

Zakopane, 3 kwietnia.

(Święta wśród zimy. — Pustki. — Z wystawy sztuki podhalańskiej).

Święta tegoroczne przeminęły wśród niepamiętnej ciszy i zastoju. Echa szalonej drożyzny Zakopanego, jakie nie bez racji rozbiegły się po całej Polsce, odstraszyły świątecznych gości od przyjazdu, a drożyzna kolei zrobiła resztę. Takich pustek, jakie panowały w tym roku podczas Świąt, dawno nie zapisały kroniki Zakopanego.

Pogoda również nie dopisała. W świąteczne dni mieliśmy mróz kilkustopniowy, który odstraszył nawet nieliczne rzesze zapalonych narciarzy od wycieczki w góry. Nie mieliśmy też żadnych rozrywek — ani koncertu, ani teatralnego przedstawienia. Jedynem świadectwem kulturalnego życia Zakopanego jest wystawa podhalańska w sali na Krupówkach, gdzie brać artystyczna wystąpiła z wcale interesującym popisem. Pierwsze skrzypce grają na wystawie uznani mistrzowie pejzażu tatrzańskiego Ćwikliński, Galek i Terlecki. Pierwszy z nich, niezrównany majster koloru, dał kapitalne studjum »Okiść«, grające pełnią światła słonecznego, odbijającego się refleksem od ścian skalnych; Gałek wyładował wszystkie walory swego uznanego pędzla w świetnym pejzażu »Wielki staw« i kilku mniejszych wykończonych precyzyjnie z właściwą artyście maestrją rysunku i kolorytu. Terleckiego »Lipy« rozwiązują artystycznie problem pejzażu z drzewami. Z tymi prawdziwymi Podhalanami w sztuce, »stowarzyszyła się« Emilja Krausówna, jedna z najzdolniejszych pejzażystek, stale przebywająca w Zakopanem i dała cykl bardzo interesujących ujęciem pejzażów i studjów portretowych.

Wystawy dopełnił swemi dziełami Rykała, Hanemann, Wrzesiński (doskonały pejzaż leśny à la Filipkiewicz), Kłosowski i Glasser — jedyny reprezentant grafiki.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 5 kwietnia.

ZNIESIENIE PODZIAŁU MIEJSCOWOŚCI NA KLASY DODATKU DROŻYŹNIANEGO. Rozporządzeniem Rady ministrów zniesiony zostaje istniejący dotychczas podział na klasy miejscowości dla obliczania dodatku drożyźnianego. Z dniem 1 kwietnia b. r. przy obliczaniu dodatku wprowadzona zostaje jedna klasa miejscowości.

USTAWA O ZASIŁKACH. Z Warszawy telefonują nam: Z końcem bieżącego tygodnia ukaże się w „Dzienniku ustaw“ ustawa o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe. Równocześnie ukaże się rozporządzenie wykonawcze, oraz rozporządzenie Rady ministrów, wymieniające, kogo należy uważać za pracownika, robotnika stałego i niestałego, oraz jaka jest wysokość zasiłku.

Nadmienić tu należy, że pracownikom stałym płacą pracodawcy, zaś niestałym skarb.

ZGŁOSZENIA OCHOTNIKÓW DO WOJSKA. Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości:

W myśl artykułów 97, 98, 99 i 100 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 27 października 1918 r., powiatowe Komendy uzupełnień przyjmują zgłoszenia zamiaru wstąpienia do wojska w charakterze ochotników obywateli polskich, urodzonych w latach 1903, 1904 i 1905, zamieszkałych na całym obszarze państwa polskiego. Kandydaci powinni odnośne podania składać do najbliższej od ich stałego miejsca zamieszkania powiatowej Komendy uzupełnień, podając dokładny adres, oraz dołączyć urzędowe świadectwo moralności i zaświadczenie o zgodzie ojca lub matki, względnie osoby miejsce rodziców prawnie zastępującej. Ochotnicy są przyjmowani do wszystkich rodzajów broni i oddziałów, w których chcą służyć. O stawieniu się zgłoszonych kandydatów do przeglądu wojskowo-lekarskiego zainteresowani będą powiadomieni drogą wezwań imiennych. Ostatni termin składania podań do P. K. U. został ustalony na dzień 1 maja br.

PRZEKSZTAŁCENIE KAS SKARBOWYCH WE LWOWIE I W KRAKOWIE. „Dziennik Ustaw“ Nr 31 z 28 marca zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie utworzenia kas skarbowych we Lwowie i w Krakowie. Na podstawie tego rozporządzenia znosi się we Lwowię „Krajową Kasę skarbową“ i „Kasę tymczasowego wydziału samorządowego“, a ich agendy przekazuje się „Kasom skarbowym A i B“, które się równocześnie tworzy. W Krakowie znosi rozporządzenie „Filjalną Kasę krajową“, której agendy przejmie utworzona równocześnie „Kasa skarbowa II.“. — Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

MĄKA, SMALEC, DRZEWO I WĘGIEL DLA KRAKOWA. Do składów miejskiego biura aprowizacyjnego w Krakowie nadeszły w ostatnich dniach znaczne transporty mąki, wobec czego biura aprowizacyjne rozpoczynają sprzedaż mąki pszennej po cenach niższych od targowych. Również rozporządza biuro aprowizacyjne większą ilością smalcu amerykańskiego, który będzie rozdzielony między instytucje. Drzewo opałowe i węgiel można nabywać do 5 cetnarów metr. Sprzedaż rozpocznie się z dniem dzisiejszym.

CUKIER NA KWIECIEŃ. Wczoraj rozdzielano w Warszawie kontyngent cukru, z którego to podziału aprowizacja miasta Krakowa otrzymała 12 wgonów na miesiąc kwiecień. Prócz tego większą ilość cukru otrzymały w Krakowie konsumy „Proletarjat“, „Postęp“, oraz konsum kolejowy. Aprowizacja miast w Krakowie dla miasteczek zachodniej Małopolski otrzymała 5 wagonów cukru. Cukier dla aprowizacji miast w Krakowie w ilości 12 wagonów nadejdzie w przyszłym tygodniu, a cena jego wyniesie około 5.000 mk. za 1 kg.

REZYGNACJA DRA BOBROWSKIEGO ze stanowiska wiceprezydenta m. Krakowa, została przekazana do rozpatrzenia sekcji prawniczej Rady miasta, która przygotuje odpowiedni wniosek na najbliższe posiedzenie pełnej Rady miejskiej. Wicepr. Bobrowski nie przyjmuje już interesantów, kończy tylko obecnie sprawy z resortu aprowizacyjnego i uczestniczy w konferencjach prezydjalnych.

TWORZENIE LOTNICTWA SANITARNEGO W POLSCE. Dnia 26 marca br. w Kasynie oficerskiem przy ul. Zyblikiewicza odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu okręgowego utworzenia lotnictwa sanitarnego w Polsce. Zebranie zagaił inspektor IV armji jen. broni Szeptycki, następnie szef sanitarny O. K. V płk. dr Masny w krótkim referacie podał do wiadomości zebranych dane, dotyczące rozwoju lotnictwa sanitarnego w krajach zachodnich, skreślił krótko historję lotnictwa sanitarnego, wreszcie uzasadnił konieczność utworzenia eskadry lotniczej w Polsce. Zebrani jednogłośnie postanowili prosić o opiekę nad Komitetem ks. biskupa Sapiehę, wojewodę Gałeckiego, jen. Czikla i prezyd. m. Federowicza. Następnie dokonano wyboru władz Komitetu. — Przewodniczącym wybrano jen. broni Szeptyckiego; zastępcami przewodniczącego: jen. broni Zielińskiego, biskupa Nowaka, prof. Juljana Nowaka, rektora Władysława Natansona, wiceprezydenta Rollego, wiceprezydenta Bobrowskiego, starostę dra Bala i pułk. dr Masnego; sekretarzem: ppułk. dr Jerzego Nadolskiego; skarbnikiem kpt. Ferdynanda Wankego. Do Komitetu wykonawczego wybrano przewodniczącego: ks. prof. Kazimierza Zimmermanna; zastępcą przewodniczącego: prof. Wincentego Łebkowskiego; członków: pułk. Barzykowskiego, pułk. Brzozowskiego, red. Mieczysława Dąbrowskiego, dr Habichtową, jen. Hallera, ppułk. Bronisława Hackbeila, dr Krysakowską, pułk. dr Krysakowskiego, dr Walerjana Momidłowskiego, majorową Piotrowską, mjr. Piotrowskiego, jen. bryg. Eugenjusza Tinza, pułkownikową Marję Wiktorową, dyrektora Mieczysława Walczaka i plk. Zalewskiego, dowódcę 2 pułku lotniczego.

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY DLA BIEDNYCH. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta krakowskiej gminy izraelickiej dra Rafała Landaua posiedzenie komitetu dla zwalczania favusu (strupień) między ubogą ludnością. Ze sprawozdania, złożonego przez przewodniczącego, okazuje się, że w zakładzie roentgenologicznym w tym celu w szpitalu gminy izraelickiej urządzonym, naświetlono aparatem Roentgena w marcu br. 40 chorych na favus, zaś od założenia tej stacji leczniczej, tj. od stycznia br. naświetlono ogółem 100 chorych, w tem 82% wyznania mojżeszowego, a 18% rzymsko-katol. W szpitalu tym otwarto w tym celu internat dla biednych dzieci z prowincji, w którym na razie umieszcza się dzieci z Chrzanowa, Jaworzna, Trzebini i Szczakowej, a leczenie jak i żywienie w internacie jest bezpłatne. Dla rejestrowania dzieci chorych w tych miastach otworzył Komitet [illegible]ski ambulatorjum w Chrzanowie, gdzie się dzieci te przyjmuje, a następnie do Krakowa odsyła. Po ukończeniu czynności w tym okręgu rozpoczętą zostanie akcja w innych miastach prowincjonalnych. Wyczerpujące sprawozdanie lekarskie złożył lekarz zakładu dr Früss. Chorych leczy się w zakładzie i udziela leków bezpłatnie.

DRUŻYNA WĘGIERSKA W KRAKOWIE. W sobotę dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. rozegra na boisku Jutrzenki zawody w piłkę nożną Jutrzenka z budapeszteńskim klubem sportowym Vivoi Atleticai Club, a w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 4 po poł. rozegra zawody z Vivoi Wisła na swojem boisku.

Goście węgierscy reprezentują wysoką klasę footballu węgierskiego, czego najlepszym dowodem ostatnie ich zwycięstwo nad Ujpesti w stosunku 1:0, oraz znakomite wyniki, osiągnięte z M. T. K. Od wielu lat nie zdołała żadna drużyna węgierska pokonać M. T. K. w mistrzostwie węgierskiem, oprócz Viva, który raz pobił M. T. K. w mistrzostwie, dwa razy osiągnął wynik remisowy, raz został pokonany w stosunku 1:0.

POŻAR. Wczoraj w południe wybuchł pożar w sklepie Gressmanna przy ul. Grodzkiej 50. Z powodu zaryglowanych drzwi straż dostała się do wnętrza po wybiciu okna wystawowego i przystąpiła do akcji ratowniczej. W ogniu stały pakunki i wyroby galanteryjne, oraz stosy nagromadzonych papierów. Dzięki wczesnemu zaalarmowaniu straży, ogień w zarodku stłumiono i uratowano skład od zniszczenia. Szkoda znaczna.

NAPAD RABUNKOWY. Policja aresztowała Władysława Kołaczkowskiego, lat 27 z Krakowa, który wczoraj wieczorem napadł na ul. Królowej Jadwigi na Stanisława Konopka, pobił go dotkliwie i usiłował mu wyrwać z kieszeni 1½ miljona marek.

ZAKOPANE UBRANIA. Na polach dworskich w Płaszowie znaleziono pod przykryciem cienkiej warstwy ziemi, większą ilość garderoby damskiej i dziecinnej, w tem 3 dziecinne gorsety krakowskie. Rzeczy są do odebrania w komisarjacie policji w Podgórzu.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY O WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE CZESKIEJ. Staraniem Związku literatów wygłosi prof. Adolf Czerny z Pragi, znany przyjaciel Polski, drugą część cyklu o współczesnej literaturze czeskiej, a mianowicie: Wykład I pt. „Machar i kierunki nowoczesne“ dnia 8 kwietnia. Wykład II pt. „Alojzy Jirasek i powieść czeska“ dnia 12 kwietnia. Wykład III pt. „Hwiezdosław i literatura czeska na Słowaczyźnie“ dnia 15 kwietnia. Powyżej wymienione wykłady odbędą się w sali Kollegjum wykładów naukowych, Rynek gł. A-B 39, II p. o godz. 7 wieczorem. Wykład IV pt. „T. G. Masaryk“ odbędzie się dnia 17 kwietnia w Uniwersytecie (sala Kopernika) o godz. 7 wieczorem.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A B 39): Czwartek, 5 bm. dr Filip Eisenberg: Pasteur; sobota, 7 bm.: dr Mel. Grafczyńska. Ryszard Wagner (z ilustr. muz.); niedziela, 8 bm. prof. dr Adolf Czerny z Pragi: Machar i kierunki współczesne; poniedziałek, 9 bm. ks. prof. F. Hortyński: Filozofja Bergsona; wtorek 10 bm. Przecław Smolik: Tołstoj i Dostojewski. Początek o godz. 7 wieczór.

WYSTAWA „NIEZALEŻNYCH“ w gmachu Tow. Rolniczego (pl. Szczepański 8, II p., która cieszy się wśród publiczności znacznem zainteresowaniem — potrwa do 8 kwietnia włącznie.

Z kraju i ze świata

WIADOMOŚCI OSOBISTE Z WARSZAWY. — Prezes Rady ministrów jen. Sikorski wraca ze Spały w czwartek rano. Prezydent Rzeczypospolitej z rodziną pozostaje w Spale do poniedziałku 9 bm. Marszałek Sejmu p. Rataj z małżonką wyjechał na parodniowy pobyt na wsi do Małopolski Wschodniej. Poseł Rzeczypospolitej polskiej w Bernie szwajcarskiem p. Modzelewski bawi w Warszawie. Dziś wyjechał na kilkutygodniowy urlop szef biura prasy i propagandy ministerstwa spraw zagranicznych minister pełnomocny p. Józef Targowski.

ZMIANY W SZTABIE JENERALNYM. Z Warszawy telefonują nam: Jak się dowiadujemy, na wyższych stanowiskach w sztabie jeneralnym zajdzie szereg zmian. Wszyscy szefowie oddziałów oprócz oddziału II-go opuszczą dotychczasowe stanowiska i po odbyciu kursów dla wyższych dowódców przejdą do formacyj wojskowych.

Z TRYBUNAŁU OFICERSKIEGO. „Gazeta Warszawska“ otrzymuje informację, że jen. bryg. Edw. Hajdukiewicz, zastępca dowódcy okręgu korpusu Nr IX., został mianowany członkiem oficerskiego trybunału orzekającego. Dawne zaś stanowisko jen. Hajdukiewicza objął jen. bryg. Tadeusz Jastrzębski, dotychczasowy dowódca 18 dywizji piechoty.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO odbędzie się w Warszawie w dniu 3 maja br. w obecności marszałka Focha, który przybędzie do Polski na tę uroczystość. Prezydjum Komitetu zaprosi na obchód delegatów z całego kraju. Obchód odbędzie się na placu Saskim.

Książę Andrzej Poniatowski z Paryża nadesłał na ręce prezesa Komitetu ks. Adama Czartoryskiego dziesięć miljonów mk. na cele pomnika.

Zgodnie z uchwałą Komitetu głównego, niezależnie od aktu erekcyjnego wzniesienia pomnika, który zostanie złożony w Muzeum, we wnętrzu cokołu pomnika zostanie umieszczona i zamurowana tablica miedziana z napisem następującym: „Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, z myśli Adama ks. Czartoryskiego poczęty, a wolą i ofiarnością Narodu ufundowany; przez rzeźbiarza duńskiego Bartłomieja Thorwaldsena roku 1828 w Rzymie wykonany; w Warszawie roku 1832 przez Klaudjusza Franciszka i Emila Gregoire'ów z bronzu odlany; przez Rosjan z Polski uwieziony; dzięki zwycięstwu oręża polskiego za czasów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Polsce zwrócony: do Warszawy, stolicy wolnej odrodzonej Rzeczypospolitej, w roku 1922 sprowadzony; przez architekta Aleksandra Bojemskiego ustawiony; w dniu trzecim maja R. P. 1923 przez Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego uroczyście odsłonięty i pieczy miasta stołecznego Warszawy oddany“.

NAWOŁYWANIE O KOMISARZA RZĄDOWEGO DLA WARSZAWY. Czytamy w warsz. „Kurjerze Czerwonym“: Miasto nie umie się rządzić. Niedługo podatki i opłaty miejskie w Warszawie będą wynosiły tyle, ile wynoszą podatki państwowe, a może nawet i więcej, wzamian nie dając obywatelom tej sumy świadczeń materjalnych, społecznych i politycznych, jaką daje państwo. Jest to stosunek nienormalny. Takiej gospodarki, jaką Warszawa uprawia od samego początku wskrzeszenia państwa polskiego, państwo zbyt długo nie będzie mogło tolerować i to w swoim własnym interesie. Państwo musi zawsze dbać o to, by ludność, mieszkająca w stolicy, nie miała powodu do zbyt wielkiego niezadowolenia i rozgoryczenia. Przykład, idący z góry, bywa zaraźliwy. Ludność, zamieszkująca stolicę, a rozgoryczona, ulega łatwo rozmaitym podszeptom i daje się popchnąć do wybuchów, odbijających się na losach całego państwa. Jeżeli Warszawa nie zatrzyma się na tej równi pochyłej, jaką jest jej fatalna gospodarka finansowa, państwo samo musi położyć tej ostatniej kres stanowczy. Trzeba rozwiązać Radę miejską i na szereg lat zamiast prezydenta miasta zamianować jakiegoś doświadczonego urzędnika ministerstwa skarbu komisarzem rządowym. Do niego będzie należało reorganizowane magistratu, wprowadzenie ładu do budżetu miejskiego.

ZBADANIE GOSPODARKI FINANSOWEJ MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Wedle otrzymanych przez „Kurjer Czerwony“ informacyj, ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewn. wydelegowało dwóch urzędników z Głównego Urzędu kasowego celem zbadania gospodarki finansowej Warszawy. Jest to pierwszy krok do utworzenia komisarza rządowego przy magistracie miasta Warszawy.

ULGI KĄPIELOWE DLA URZĘDNIKÓW. „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministra zdrowia publicznego z 27 lutego 1923 r. w przedmiocie ulg kąpielowych w państwowych zakładach zdrojowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy dla lekarzy i ich rodzin, oraz dla urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych. W myśl tego rozporządzenia urzędnicy, oraz niżsi funkcjonarjusze państwowi, korzystający z państwowych zakładów kąpielowych na zasadzie zezwolenia wojewódzkich urzędów zdrowia, płacą za zabiegi, wskazane w odnośnem zezwoleniu, połowę cen. Tesame ulgi przysługują funkcjonarjuszom koleji państwowych na zasadzie zaświadczeń lekarzy kolejowych, zatwierdzonych przez dyrekcje kolejowe. Rodziny funkcjonarjuszów kolejowych nie mają prawa do opustu.

NIESMACZNA MANIFESTACJA. Dzienniki warszawskie donoszą: Wieczorem po nadejściu wiadomości o rozstrzelaniu ks. prałata Butkiewicza, grupki młodzieży wtargnęły do jednej z cukierń w Warszawie z okrzykiem: „Bić żydów, bo oni zamordowali ks. Butkiewicza“, i zaczęli rzucać w gości, będących w cukierni, szklankami i innemi przedmiotami. W cukierni powstał popłoch, przyczem podczas utarczki rozbito zwierciadło i dwa marmurowe stoliki. Podobno wczoraj wieczorem grupka młodzieży rozbiła dwie szyby wystawowe w redakcji „Kurjera Porannego“.

OFIARY WIWATOWYCH STRZAŁÓW. Pomimo zakazu policji warszawskiej, strzelano i zapalano petardy w święta wielkanocne w różnych punktach miasta. Ofiarą tych strzałów padło 7 osób ciężko rannych.

KRADZIEŻ Z PODKOPEM. Z Warszawy donoszą: Niewykryci złodzieje dostali się do składu towarów galanteryjnych pt. „A. Sawirgold“ na I piętrze przy ul. Nalewki. Wycięli otwór w podłodze i przez wybity sufit dostali się do składu towarów jedwabnych p. f. „Braudo“, skąd skradli materjały jedwabne wartości 30 miljonów mk. Widocznie łup ten nie zadowolnił włamywaczy, gdyż z tego sklepu przebili jeszcze otwór w ścianie i dostali się do składu wyrobów kosmetyczno-perfumeryjnych p. f. „Berenbaum i Birenzweig“. Włamywacze byli prawdopodobnie spłoszeni, gdyż zabrawszy tylko jedwabie, zbiegli, pozostawiając na miejscu korbę, piłę, bor i linkę, po której uciekli tą samą drogą.

NADUŻYCIA APROWIZACYJNE NA G. ŚLĄSKU. Komisarz do walki z drożyzną, p. Hartleb, podczas swego pobytu na G. Śląsku stwierdził, że naczelnik urzędu aprowizacyjnego, Stolarzewicz, powierzał zakupy osobom prywatnym, które przyczyniały się jedynie do podbijania cen. Stolarzewicza usunięto ze stanowiska i oddano sądowi.

KARAMBOL KOLEJOWY. Z Łodzi donoszą: W pierwsze święto Wielkiejnocy o godzinie 9 i pół wieczorem na stacji Koluszki przy zamianie parowozu przy pociągu pospiesznym, łączącym Warszawę z Łodzią, zdarzył się wypadek. Kiedy mianowicie przyczepiano do pociągu świeży parowóz, ten ostatni uderzył z taką siłą w wagony, że dwa z nich rozbił. Z pasażerów nikt szwanku nie odniósł. Konduktor bagażowy, znajdujący się w pierwszym wagonie, uległ ciężkiemu potłuczeniu. Jak się okazało, maszynista był zupełnie pijany i obecność jego na parowozie mogła pociągnąć za sobą znacznie gorsze skutki, gdyby nie powyższy wypadek, po którym maszynistę aresztowano. Pociąg przybył do Łodzi z jednogodzinnem opóźnieniem.

WYCIECZKA AKADEMIKÓW LWOWSKICH W BUDAPESZCIE. Ze Lwowa telefonują nam: Lwowscy akademicy bawili w czasie świąt w Budapeszcie. Niezwykle serdeczne przyjęcie przygotowało dla naszej młodzieży Towarzystwo węgiersko-polskie.

WZNOWIENIE „DILA“. Ze Lwowa telefonują nam: Od dnia 1 bm. zamiast „Hromadsk. Wistnyka“ zaczął wychodzić ponownie we Lwowie, jako organ trudowików „Diło“. Skład redakcji i kierunek polityczny pisma nie uległ żadnej zmianie, czego najlepszym dowodem jest, że w ciągu 3 pierwszych dni 2 razy uległ już konfiskacie. — Oprócz tego zaczął wychodzić dwutygodnik ukraiński „Zahrawa“ pod redakcją dr Dmytra Doncowa. Już pierwszy numer tego tygodnika uległ konfiskacie.

NAPAD BANDYCKI. Ze Lwowa telefonują nam: W nocy na 30 marca czterech uzbrojonych bandytów wpadło do domu właściciela folwarku Jakóba Jungmanna w Bobrce i pod grozą użycia broni zrabowali biżuterję wartości 10 miljonów mk.

TEATR W KIELCACH. Z Kielc piszą do nas. Podczas gdy wszystkie teatry w Polsce żalą się na deficyty i wyśrubowaniem nadmiernem cen usiłują napróżno ratować swoją sytuację finansową, teatr kielecki pracuje prawie bez deficytu. Repertoar mimo to jest poważny i urozmaicony, obfitujący w sztuki rodzime, a zabiegliwość i energja dyrektora Dante-Baranowskiego stwarza te cuda na tutejszym gruncie. Teatr kielecki jest najtańszym teatrem, ceny miejsc bowiem wahają się od 200 Mkp. do 5.000 Mkp. (najdroższe). Teatr otrzymuje tylko subwencję od miasta, które w najbliższej przyszłości obejmie go całkowicie w zarząd.

GRABIEŻ I ŁAPOWNICTWO W ROSJI. Znany korespondent pism sowieckich Kotiełow został w bestjalski sposób zamordowany przez szajkę spekulantów leśnych. Swojego czasu Kotiełow prowadził w prasie kampanję przeciw rabunkowemu systemowi gospodarki leśnej w sowietach. Wymienił on w swych artykułach szereg osobistości, zamieszanych w afery bezprawnego wyrębu lasów. Poniósł za to śmierć z ręki właśnie [illegible] przestępców. Dochodzenie w tej spra[illegible] przez władze sowieckie umorzone.

W Archangielsku toczy się niezwykle sensacyjny proces przed sądem wojskowym okręgu m[illegible]skiewskiego. Oskarżony jest naczelnik magazynów wojskowych, [illegible], o łapownictwo i sprzeniewierzenie. Żernow miał otrzymać 2 miljardy 225 miljonów rb. łapówki za pozwo[illegible] ograbienie magazynów z materjałów [illegible]ych. Aresztowani złodzieje są znanymi [illegible] urzędnikami komisarjatu handlowego w Moskwie. Przyznali się oni do winy i oskarżają Żernowa o przyjęcie łapówki. Proces trwać będzie 2 tygodnie ze względu na przesłuchiwanie sz[illegible] świadków. Afera ta rozszerza się coraz [illegible] kompromitując coraz to nowe osobistości.

ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODU Z POCIĄGIEM KOLEJOWYM. Pod Mantuą pociąg osobowy zderzył się z automobilem, wiozącym 8 osób, z których siedm poniosło śmierć.

ZMARLI.

— Wczoraj zmarł w Krakowie Roman Muranyi znany przemysłowiec i długoletni radca miejski przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wincentego Pola 75 na cmentarz rakowicki nastąpi w piątek 6 bm. o godz. 4 po poł. Na znak żałoby powiewa z gmachu magistratu czarna chorągiew.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Dość pogodnie cieplej, (rano przymrozki, słabe wiatry półn.-wschodnie i wschodnie. Na południu przeważnie pochmurno.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4415 Państw. szkoła przemysłowa dokształcająca w Bydgoszczy; 4416 Adam Sztachelski z ziemi Grodzieńskiej; 4417 Kazimierz, Tadeusz i Zdzisław Morawscy; 4418 Pamięci Marcelego i Zofji z Krzyżanowskich Szulców z Dzikowa; 4419 Józef, Piotr i Aleksander z Nałęcz Gostomskich Radwan Brandysowie; 4420 Marjanowie Suscy w Krakowie; 4421 Ks. dr Michał Kołodziej, dziekan Suski i 4422 W dniu imienin Konstantego Jakimowicza, dyr. dep. min. robót publ.

NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO nadesłała do dyrekcji Muzeum Rada pedagogiczna państwowego seminarjum żeńskiego w Chełmie Lubelskim kwotę 94.560 mk. z oświadczeniem, że jest to pierwsza miesięczna wkładka tej Rady na budowę gmachów muzealnych.

Ta ofiarność grona działaczy kresowych świadczy wymownie, że idea wzniesienia w Krakowie Pomnika Wolności zaczyna zyskiwać w Polsce coraz żywszy oddźwięk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę 7 bm. wchodzi na afisz atrakcyjna bajka satyryczna Benedykta Hertza pt. „Czupurek“, przedstawiająca groteskowy „renesans podwórka“ z ciętemi aluzjami do dzisiejszych stosunków. Role główne kreują pp. Bracka, Mazarekówna, Modzelewska Józefa, Klońska, Sokolska, Zalewska, Zmijewska oraz panowie Grolicki, Kustowski, Modrzewski. Dzisiaj po raz 7my w tym sezonie świetna komedja Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny“; jutro „Popas Króla Jegomości“.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 5 bm. znakomita operetka w 3 aktach Kalmana pt. „Bajadera“, wypełniająca stale salę teatru z występem gościnnym N. Nadieżdiny, primaballeriny scen rosyjskich.

Z TEATRU „BAGATELA“. „Wiera Mircewa“ Urwancowa powtórzoną będzie dziś po raz 20. W piątek dnia 6 bm. wchodzi na afisz komedja w 3 aktach Armont'a i Gerbidon'a „Szkoła kokot“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 5 bm.: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Piątek, 6 bm.: „Popas Króla Jegomości“.
Sobota, 7 bm.: „Czupurek“.

TEATR OPERA I OPERETKA:
Czwartek, 5 bm.: „Bajadera“.

TEATR „BAGATELA“.
Czwartek, 5 bm.: „Wiera Mircewa“.
Piątek, 6 bm.: „Szkoła kokot“.
Sobota, 7 bm.: po poł.: „Tajny agent“; wieczorem „Szkoła kokot“.

JEDYNY KONCERT EMANUELA FEUERMANNA, sławnego czelisty, który odbędzie się w niedzielę, 8 bm., zapowiada się już dziś świetnie i sala niezawodnie zapełni się publicznością po brzegi.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **CYPRJAN NORWID:** „Krakus, książę nieznany“. Tragedja. Wydanie ozdobne, minjaturowa Warszawa, 1923. Wydawnictwo J. Mortkowicza Str. 90. (Cykl „Panteon“).

Za sprawą Mirjama, który odkrył na nowo zapomnianego już przez ogół poetę Cyprjana Norwida i zajął się wydawnictwem jego pism, odżył w Polsce kult Norwida, który, o ile był przez współczesnych niedoceniany i ignorowany, o tyle obecnie, dzięki zapałowi, jakim do niego zapłonęło najmłodsze pokolenie rewolucjonistów w literaturze, chodzi w pełnej chwale poetyckiego gienjusza. Wydanie chaotycznej myślowo i odbiegającej od

form ustalonych tragedji o Krakusie ma na celu spopularyzowanie utworu, który nigdy jednak do ogółu nie przemówi ani formą, ani treścią, jako płód umysłu egzaltowanego, nieprzystępny dla pojęć ludzi normalnych. wp.

— „WIELKA BIBLJOTEKA“. Jeden z największych w Polsce instytutów wydawniczych „Bibljoteka Polska“, z siedzibą w Warszawie, posiadający największe bezsprzecznie w Polsce zakłady drukarskie i graficzne w Bydgoszczy, podjął wielkie wydawnictwo bibljoteki arcydzieł polskiej i wszechświatowej literatury na wzór wielkiego wydawnictwa niemieckiego Instytutu bibljograficznego w Lipsku. Wobec zamknięcia u nas dawnych, zbliżonych w typie wydawnictw, a zwłaszcza taniej bibljoteczki powszechnej Zukerkandla, przedsięwzięcie „Bibljoteki Polskiej“ powitać należy z najgorętszem uznaniem, tem więcej, że wydana dotychczas w tym zbiorze serja 50 pierwszych tomików daje świadectwo rozumnie i celowo zakreślonego programu i uwzględnia potrzeby zarówno najszerszego ogółu, dając mu arcydzieła poezji i dramatu we wzorowym tekście i wzorowych przekładach, jak niemniej zaspakajając potrzeby kulturalne warstw inteligencji, pragnącej się zapoznać z mało znanemi w handlu księgarskim zdawna wyczerpanemi utworami wybitnych polskich pisarzy. Nad wydawnictwem czuwa i plan tegoż reguluje znany i zasłużony pracownik na polu literatury prof. Tadeusz Pini przy pomocy całego szeregu badaczów literatury, którzy imię swoje chlubnie w bibljografji i literaturze krytycznej zapisali.

Dotychczas opuściły prasę z zakresu wielkiej poezji polskiej następujące utwory:

A. Mickiewicza „Pan Tadeusz“ (wydawca W. Bruchnalski.

Z. Krasińskiego „Irydjon“ (wydawca dr Tad Pini).

J. Kochanowskiego „Treny“ (wydawca dr Al. Brückner).

C. K. Norwida „Promethidion“ (wydawca dr Wiktor Przecławski).

Al. Fredro: „Zemsta“ (wydawca dr Stefan Vrtel Wierczyński).

Z. Krasinski: „Nieboska komedja“ (wydawca dr Tadeusz Pini).

J. Słowacki: „Lilla Weneda“ (wydawca dr Stofan Vrtel Wierczyński).

Al. Fredro: „Śluby panieńskie“ (wydawca dr Stefan Vrtel Wierczyński).

J. U. Niemcewicz: „Śpiewy historyczne“ (wyd. dr W. Bruchnalski).

J. Słowacki: „Jan Bielecki“. (Opracował dr Stefan Vrtel Wierczyński).

— „Ojciec zadżumionych“. (Opracował dr Stefan Vrtel Wierczyński).

C. K. Norwid. „Krakus—Wanda“ (wydawca dr W. Przecławski).

W dziale arcydzieł literatury zagranicznej opuściły prasę:

J. Gordon Byron: „Don Juan“. Tomów 2 w przekładzie Edw. Porębowicza.

A. Dantego: „Boska komedja“ w 3 częściach. Przekład Edw. Porębowicza.

W Shakespeare'a: „Król Lear“ w przekładzie J. Kasprowicza.

H. Ibsena: „Brand“. Przekład J. Kasprowicza

Fr. Schillera. „Dziewica Orleańska“ w przekładzie A. E. Odyńca.

Dalsze tomy „Wielkiej Bibljoteki“ ukazywać się będą w miarę rozpowszechniania się nakładu serji pierwszej. Wzorowy układ tekstu, piękny papier bezdrzewny i druk wyraźny — przytem format bardzo dogodny, są zaletami tego wydawnictwa, zapewniającemi mu wszelkie warunki rozwoju i rozpowszechnienia, byle tylko rozpaczliwe warunki wydawnicze, spowodowane nadmiernym wzrostem cen papieru i robót drukarskich nie stały na przeszkodzie w kontynuowaniu tego rodzaju kulturalnego przedsięwzięcia wydawniczego i nie utrudniały kalkulacji cen, które dziś polską książkę czynią wprost niedostępną dla szerokich sfer inteligencji.

Z sali sądowej

SPRZENIEWIERZENIE PIENIĘDZY WOJSKOWYCH.

Wczoraj na wielkiej sali rozpraw w sądzie okr. karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw 30-letniemu Stefanowi Radoszewskiemu, absolwentowi praw i b. urzędnikowi wojskowemu. Radoszewski odpowiadał za zbrodnię kradzieży z ustawy marcowej, gdyż karygodnego czynu dopuścił się w czasie służby, jako urzędnik wojskowy.

Oskarżony był oficerem kasowym w komisji gospodarczej przy wojskowej wytwórni materjałów taborowych w Krakowie. Na początku 1922 r. Radoszewski zaczął pić i zaniedbywał służbę, co skłoniło majora Czermaka do odebrania od niego kasy i przydzielenia jej porucznikowi Ciecieręgowi. Z początkiem maja 1922 Radoszewski zgłosił się w prokuraturze wojskowej z oświadczeniem, że w styczniu tego roku podczas podejmowania w P. K. K. P. kilku miljonów mp. dla wytwórni, zginęło mu w niewytłómaczony sposób 1.300.000 mp., dalej, że jako oficer kasowy zabrał w marcu 1922 r. przy wypłacie poborów oficerskich pieniądze za naftę, które mu później zginęły. Tak samo zginęło mu 135 tys. mp., które zainkasował dla dostawcy mięsa. Bezpośrednio po tem oskarżeniu się Radoszewskiego przeprowadziły władze wojskowe szkontrum w kasie wytwórni i stwierdziły brak 1,240.765 mp. Radoszewski na pokrycie zdefraudowanych pieniędzy wojskowych począł sprzedawać meble domowe, lecz wszystkie pieniądze przepijał.

Oskarżony tłómaczy się, że do pijaństwa skłoniła go nieuleczalna choroba, a ponieważ nie miał pieniędzy, przeto począł okradać powierzoną mu kasę.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał wydał wyrok, mocą którego Radoszewski skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył sędzia Hubaczek, oskarżał prok. Szwarc.

Podwyższenie taryf kolejowych

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Wzrost cen na wszystkie towary w ciągu lutego i marca pod wpływem spadku marki, zmusił ministerstwo kolei żelaznych do odpowiedniego przystosowania **taryf przewozowych**, celem zapobieżenia wzrostowi niedoboru. Ponieważ ogólny poziom cen wzrósł przeszło o 100 proc., w takim stosunku postanowiono podnieść taryfy. Nie zmienia to obciążenia towaru większemi kosztami przewozu, bo jeżeli korzec węgla wartości 7.500 mk. opłacał w lutym przewozowe za 300 klm. 1270 mk. czyli 16 proc., to opłata zdwojona 2540 mk. przy cenie 15.500 mk. w marcu przedstawia 16 proc.

Zmiana taryfy nie jest właściwie podwyższeniem lecz jedynie przewalutowaniem.

Sprawa ta była przedmiotem obrad komisji taryfowej państwowej rady kolejowej, która wypowiedziała się za podwyższeniem opłat jedynie o 75 proc., wyrażając życzenie udzielenia specjalnych ulg eksporterom i odroczenia zmiany do dnia 15 kwietnia. Na naradzie przedstawicieli ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu jakoteż kolei, zgodzono się na żądane odroczenie, ale **nie znaleziono podstaw do zmiany 100 proc. normy podniesienia opłat przewozowych.**

Co do eksportu uznano za słuszne podwyższenie taryf na eksport przetworów naftowych jedynie o 55 proc., a specjalnie dla wywozu przez Gdańsk morzem, nawet z zachowaniem poziomu **dzisiejszych opłat.**

Dla poparcia **eksportu węgla**-kamiennego postanowiono zastosować obliczenie przewoźnego według listy taryf kolei polskich na całą długość przewozową przez terytorjum Śląska i wolnego miasta Gdańska, gdzie stosowaną jest dotąd wyższa taryfa niemiecka.

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady ministrów uchwalono, obok projektu ustawy o uposażeniu ogółu urzędników i wojska, także projekt odrębnej ustawy o uposażeniu sędziów **i prokuratorów.** Nad odrębnością tej ustawy toczył się długi spór, czy sędziów i prokuratorów traktować należy jednolicie z innemi gałęziami służby państwowej, czy też wydać dla nich odrębną ustawę, opierającą się na wyraźnym przepisie konstytucji i na odrębnym charakterze służby sądowej. To drugie stanowisko które jest stanowiskiem sędziów i prokuratorów, znalazło swój wyraz w uzasadnieniu, dołączonem do projektu ustawy.

Uposażenie sędziów, i w wielkiej mierze także prokuratorów, łączy się z usankcjonowaną we wszystkich ustawodawstwach zasadą niezawisłości sędziego. Jeżeli ta zasada ma znaleźć realny wyraz w praktyce, musi sędzia być zabezpieczony przed wpływaniem z góry na jego przekonania, a w tym celu mieć ustawowo zabezpieczone automatyczne posuwanie się na wyższe stopnie uposażenia. I z tego więc powodu nie można było łączyć systemu uposażenia sędziów i prokuratorów z systemem uposażenia innych urzędników państwowych.

KS. METROPOLITA CIEPLAK ARCYBISKUPEM LWOWSKIM.

Korespondent warszawski „Gazety Lwowskiej“ donosi:

Wedle obiegających tutaj w miarodajnych kołach pogłosek, rząd polski w porozumieniu z Watykanem i przedstawicielami dyplomatycznymi innych państw rozpoczął energiczną akcję, mającą na celu, by ks. metropolita Cieplak odzyskał jak najrychlej wolność. Nie ulega wątpliwości, że rząd bolszewicki nie dopuści do tego, by uwolniony z więzienia ks. Cieplak pozostał choćby dzień jeden w granicach bolszewji. Istnieje więc podobno zamiar powierzenia ks. metropolicie mohylewskiemu po jego przyjeździe do Polski spadku po ś. p. arcybiskupie Bilczewskim. Byłby to wybór bardzo trafny: ks. metropolita Cieplak zna bowiem doskonale potrzeby kościoła polskiego w prowincjach o ludności mieszanej, odznacza się ogromnym hartem, a jako człowiek głębokiej wiedzy, wypróbowanego taktu i serca, znalazłby we Lwowie szerokie pole do dalszej zbożnej działalności.

Jestto w tej chwili jeszcze tylko pogłoska, z obowiązku jednak dziennikarskiego zanotować ją wypada, tem więcej, że krąży ona w sferach wysoce miarodajnych.

PETRUSZEWYCZ PRZENOSI SIĘ DO CHARKOWA.

„Kurjer Lwowski“ donosi z pogranicza polsko-sowieckiego:

Dnia 23 maja b. r. zapowiedziany jest zjazd wszystkich galicyjskich i besarabskich organizacyj do Charkowa. W związku z tem istnieje zamiar utworzenia w Charkowie „rządu“ emigranckiego „zachodniej Ukrainy“. W sferach emigrantów kursuje wieść, że na wspomniany zjazd ma przybyć Petruszewycz i Lewicki, oraz szereg innych członków b. „Zunru“. Mają oni udać się przez Jugosławję do Odesy i stamtąd przed odjazdem do Charkowa wstąpić do Winnicy, gdzie emigracja galicyjska przygotowuje „uroczyste“ przyjęcie.

Czy ta nowa impreza Petruszewyczowska dojdzie istotnie do skutku, trudno zaręczyć, faktem jednak jest, że do niedawna jeszcze wspomniany plan był rozstrząsany i powzięty.

PRZYBYCIE MINISTRA OLSZOWSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 4 kwietnia (AW). Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich minister **Olszowski** przybył do Warszawy w sprawach służbowych, związanych z jego resortem i zabawi w Warszawie do niedzieli, poczem **wyjeżdża do Drezna.**

AROGANCKA NOTA ROSYJSKA DO RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 4 kwietnia (AW). Rząd sowiecki wysłał do rządu polskiego w dniu 31 marca br. notę, stojącą w związku z interwencją rządu polskiego w sprawie arcybiskupa Cieplaka i księży katolickich. Nota utrzymana jest **w zwykłym tonie aroganckim not sowieckich i usiłuje sprowadzić całą sprawę do kwestji wewnętrzno rosyjskiej.** Nota wspomniana nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych dopiero dzisiaj w południe i natychmiast została przesłana telegramem iskrowym **do Spały.** W tych dniach rząd polski ma dać na nią odpowiedź **prostując fałszywe jej założenie.**

PRASA ANGIELSKA O STRACENIU KS. BUTKIEWICZA.

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Cała prasa angielską przyjęła **z oburzeniem** otrzymana z Warszawy i z Rzymu wiadomość o rozstrzelaniu prałata Butkiewicza.

»Daily News« oświadcza, że sposób prowadzenia procesu i wyrok są **urąganiem prawa**, zaś wykonanie wyroku było **czynem ślepej zemsty.**

»Manchester Guardian« zaznacza, że rozstrzelanie ks. Butkiewicza **oddaliło Rosję od reszty** świata i że wyrok był w równej mierze tragiczny jak i niepotrzebny.

»Morning Post« pisze, że rząd angielski powinien niezwłocznie **odwołać swego przedstawiciela z Moskwy.** Jest to, zdaniem »Morning Post«, **jedyna właściwa odpowiedź dla rządu**, którego, jak się zdaje, głównem zadaniem jest **rozstrzeliwanie obywateli.**

»Westminster Gazette« nazywa proces **haniebnym oraz rzuceniem rękawicy opinji całego świata cywilizowanego.**

»Times« i »Daily Telegraph« dają wyraz swemu głębokiemu oburzeniu.

WRAŻENIE W WATYKANIE.

Rzym, 4 kwietnia (PAT). Wiadomość o straceniu prałata Butkiewicza otrzymano w Watykanie wczoraj popołudniu. Papież, który, jak oświadczono w sferach watykańskich, uczynił wszystkie wysiłki celem ocalenia życia prałata, **czuje się bardzo poruszony otrzymaną wiadomością.**

SKONFISKOWANIE ANGIELSKIEGO STATKU PRZEZ SOWIECKĄ KANONIERKĘ.

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Statek angielski rybacki został skonfiskowany przy wyspie Sem przez rosyjską kanonierkę i przewieziony do Murmańska. Angielski reprezentant w Moskwie miał z tego powodu wnieść **protest u rządu sowietów.**

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Z powodu zatrzymania przez władze sowieckie parowca rybackiego angielskiego pod Murmaniem, odpłynął na tamtejsze wody krążownik angielski, **celem ochrony okrętów angielskich.**

CELE POBYTU LE RONDA I FOCHA W PRADZE.

Praga, 4 kwietnia (PAT). Dzienniki zaznaczają, że **przyjazd jenerała Le Ronda i marszałka Focha do Pragi ma cele czysto wojskowe.** Francja, jak pisze »Bohemia«, usiłuje rozwinąć flotę powietrzną do takiego poziomu, aby dominowała nad całym kontynentem. Równocześnie **Francja zobowiązuje sprzymierzeńców do równoległego udoskonalenia ustroju wojskowego.** Te sprawy będą przedmiotem narad w Pradze z jenerałami francuskimi. Czechosłowacja będzie zmuszona **zwiększyć swe kredyty wojskowe**, gdyż, jak pisze »Bohemia«, rząd zdecydowany jest **w całej rozciągłości wykonać żądania marszałka Focha i jenerała Le Ronda.**

WŁOCHY STOJĄ PO STRONIE ALJANTÓW.

Berlin, 4 kwietnia (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi z Rzymu: Belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar, który odjechał do Brukseli, oświadczył zastępcy pisma »Stampa«, że Belgja i Francja mogą sobie **pogratulować wyników konferencji medjolańskiej.** Mussolini złożył definitywne oświadczenie, że **Włochy stoją po stronie aljantów.**

BOMBA W CORK.

Londyn, 3 kwietnia (PAT). W Cork rzucono **dwie bomby.** Dwaj żołnierze zabici, jedna dziewczyna została raniona. Aresztowano dwie osoby.

Bezpodstawne pogłoski o rewolucji w Rumunji

Budapeszt, 4 kwietnia (PAT). Wedle doniesień z Aradu należy wiadomości o wybuchu rewolucji w Rumunji przypisać temu, że przedwczoraj popołudniu większy tłum demonstrantów, prowadzony przez posłów opozycyjnych, **wtargnął do pałacu księcia Stirbe i wyrządził tam wielkie szkody.** Podczas interwenjowania policji przyszło **do rozlewu krwi.** Bliższych szczegółów brak.

Bukareszt, 4 kwietnia (PAT). Pogłoski o rzekomej rewolucji w Rumunji **są zupełnie z palca wyssane i mają na celu zdyskredytowanie Rumunji wobec zagranicy.** W kraju panuje **zupełny spokój i porządek.**

Miljonówka

Przy sobotniem ciągnieniu miljonówek wylosowano w Warszawie

Nr 0,851.753.

Numer ten zakupiony był w jednym z handlów kolonjalnych w Warszawie.

Dział ekonomiczny

SUBSKRYPCJA BONÓW ZŁOTOWYCH.

Warszawa, 4 kwietnia (AW). Pierwsza subskrypcja bonów złotowych zainicjowana przez Związek banków wyniosła **14 miljardów.** Pocztowa Kasa Oszczędności subskrybowała bonów złotowych 37 i pół miljardów.

*** SPODZIEWANE POTANIENIE ZBOŻA.** »Rzeczpospolita« donosi: W hurtownym i detalicznym handlu zbożowym panuje niebywały dotąd zastój, wywołany nadziejami na wydatniejszy spadek cen. Transakcje dokonywane są mniej więcej o połowę mniejsze, niż w zeszłym roku o tej samej porze. Na sytuację powyższą wpłynął między innemi masowy dowóz mąki amerykańskiej z Gdańska, która wyparła prawie całkowicie z miejscowego rynku mąkę krajową.

*** MINISTERSTWO ROBOT ROLNYCH.** Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono dwa projekty ustaw: 1) o ustanowieniu urzędu ministra reform rolnych i2) o zakresie działania tego ministra i organizacji urzędów ziemskich. Inowacja polega na przekształceniu Głównego Urzędu Ziemskiego na ministerstwo i na zmianie tytułu prezesa tego urzędu na tytuł ministra, wchodzącego na zwykłych prawach w skład gabinetu. Treść tej zmianie formalnej nadaje druga ustawa: o zakresie działania ministra reform rolnych i organizacji urzędów ziemskich. Określa ona, że do działalności ministra reform rolnych, należy: 1) przygotowanie projektów ustaw o przebudowie i uregulowaniu ustroju rolnego; 2) wykonywanie tych ustaw, a mianowicie: zapewnienie potrzebnej do państwowej parcelacji i kolonizacji ilości ziemi, jej rozparcelowanie i skolonizowanie, regulowanie spraw, dotyczących ustroju gospodarstw rolnych, regulowanie obrotu ziemią, baczenie nad akcją przewłaszczeniową, organizacja urzędów ziemskich, sprawy Banku rolnego i wogóle finansowanie reformy rolnej, 3) likwidacja spraw b. pruskiej komisji kolonizacyjnej, b. urzędu osadniczego w Poznaniu, b. austrjackich komisyj agrarnych i obrotu ziemią, b. rosyjskiego Banku włościańskiego i innych instytucyj pokrewnych. Władzami wykonawczemi są Okręgowe Urzędy Ziemskie, od których uzależnione są znów Powiatowe Urzędy Ziemskie.

*** EKSPORT POLSKI DO FINLANDJI (AW).** Według danych, zebranych przez konsulat polski w Helsingforsie, przywóz towarów polskich do Finlandji doszedł z końcem ubiegłego i z początkiem bieżącego roku do cyfry bardzo pokaźnej. Na pierwszem miejscu znajdują się wyroby włókiennicze. Białystok dostarcza w znacznych ilościach wyrobów pluszowych i welurowych, koców i materjałów ubraniowych. Zjednoczone fabryki wyrobów jutowych dostarczyły w ostatnim kwartale zeszłego roku 12.5000 metrów tkaniny, oraz 25.000 worków. Wyroby polskie cieszą się na rynku finlandzkim dużem powodzeniem, jako dobrego gatunku a tańsze od innych. Przywóz nafty i wyrobów naftowych wzrasta również stale. Import nafty i oleju gazowego w ubiegłym roku doszedł do 5.000 ton. Pozatem importowano z Polski większe ilości smarów, benzyny i parafiny. Cukru importowano z Polski w tym samym okresie około 4.400 ton, przez Finlandję do Norwegji 1050 ton. Finlandja tworzy pierwszorzędny rynek dla polskiego dębu i jesionu, poszukiwanego skwapliwie przez fabryki wyrobów drzewnych.

*** MISJA POLSKA WE FRANCJI.** Po powrocie do Warszawy szef biura prasowego i propagandy ministerstwa spraw zagranicznych Targowski, który stał na czele polskiej misji ekonomicznej do Francji, przedstawił na konferencji prasowej wyniki misji. Wskazał on, że misja nasza we Francji przyjmowana była wszędzie serdecznie i życzliwie. Misja stwierdziła, że grunt dla wzmocnienia i ożywienia stosunków handlowych polsko-francuskich jest zupełnie przygotowany. Delegacja nasza poznała się z przemysłem francuskim, stwierdziła wysoki stopień jego rozwoju, a także zadowalniające położenie klasy robotniczej francuskiej. Zaznajomiono się też na miejscu z życiem robotników polskich we Francji.

* WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W POZNANIU. Z inicjatywy wielkopolskiej Izby rolniczej w porozumieniu z urzędem dla targów poznańskich, odbędzie się od dnia 23 czerwca do dnia 1 lipca na placu targów poznańskich wystawa rolniczo-przemysłowa. Wystawa ta obejmuje wszystkie działy gospodarstwa, łowiectwa i przemysłu rolniczego.

GIEŁDA DRZEWNA W GDAŃSKU. Dnia 10 b. m. zostanie otwarta w Gdańsku specjalna giełda drzewna, która odbywać będzie posiedzenia co wtorek od godziny 1 do 2 po południu w dworze Artusa.

* FIASKO POŻYCZKI DOLAROWEJ W NIEMCZECH. Okazuje się, że fiasko niemieckiej pożyczki dolarowej jest większe, niż to przedstawiła prasa niemiecka. Obecnie niemieckie ministerstwo finansów ogłasza, że subskrypcja dosięgła zaledwie sumy 50 miljonów marek złotych, czyli tylko 25 procent emisji. Ministerstwo skarbu usiłuje fiasko to zatuszować oświadczeniem, że rezultaty odpowiadają oczekiwaniom rządu i że w obecnych warunkach nie można było się więcej spodziewać.

Skutkiem niefortunnego wyniku pożyczki dolarowej, zaznaczyła się na giełdzie berlińskiej w ostatnich dniach zeszłego tygodnia gwałtowna hausse'a obcych walut.

*** SPÓŁKI AKCYJNE W POLSCE.** Pod redakcją Romana Urbana i dr Bronisława Wietrzychowskiego ukazał się II rocznik wydawnictwa »Spółki akcyjne w Polsce«, jako bardzo okazały tom, liczący około 400 stronic, wydany nakładem Tow. akc. »Par« w Poznaniu.

W nowym roczniku spostrzegamy duże zmiany. Przedewszystkiem powiększoną jest książka o nowy dział, obejmujący spółki akcyjne w. miasta Gdańska, na terenie Wileńszczyzny i polskiej części Górnego Śląska. Wszelkie informacje obejmują w nowym roczniku szerszy zakres, niż w poprzednim, m. i. np. przez podanie tabelki kursów giełdowych w poszczególnych miesiącach roku przy każdej spółce, której akcje notowane są na giełdach polskich.

Dwa skorowidze alfabetyczne i podług miejscowości ułatwiają odnalezienie każdej spółki, a zamieszczony na końcu w książce spis rzeczy z podziałem na poszczególne działy gospodarcze, handlowe itd. ułatwia orjentację w wszelkiej innej mierze.

Wszelkie informacje podane są na mocy najnowszych materjałów, skrupulatnie zebranych z notatek archiwalnych wydawców, wyciągów z Monitora Polskiego i Dziennika Ustaw oraz za pomocą kwestjonarjuszów, które każda spółka akcyjna uprzednio była otrzymała.

Wydawcy należy się słowo uznania, że w dzisiejszych trudnych warunkach podjął tak pożyteczne wydawnictwo i zamierza je prowadzić nadal w formie stałego rocznika. Wydawnictwo Spółki Akcyjne w Polsce winno się znaleźć na stole każdego przemysłowca, kupca ,bankiera, ekonomisty jako niewyczerpane źródło informacji o twórczej sile narodu polskiego.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na targ od 24 do 30 marca spędzono buhaji 70, wołów 38, krów 385, jałówek 190, cieląt 773, owiec 11, nierogacizny 663, razem 2130 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 415.000 do 700.000 mk.; woły od 470.000 do 693.000 mk.; krowy od 320.000 do 720.000 mk.; jałownik od 380.000 do 654.000 mk., cielęta od 400.000 do 661.000 mk.; nierogaciznę od 1.000.000 do 1,300.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 1,420.000 do 1,640.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1953 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 177.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 97 bydła, 52 cieląt i 435 nierogacizny, **zaś 6 kóz** więcej, czyli razem 578 sztuk mniej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch dość żywy przy usposobieniu bez zmiany. Wszystkiemi gatunkami robiono po kursie utrzymanym, przy tendencji mocnej.

Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi ożywione przy usposobieniu przeważnie mocniejszem. Licznych transakcyj dokonywano po kursie wyższym lub niewiele zmienionym. Z akcyj bankowych kupowano Hipoteczny po 2600 i Małopolski po 3900, oraz Spółek zarobkowych po 20.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 4 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	42000	44000	42000	44000
Funty szterl.	198000	205000	198000	205000
Floreny holend.	16250	17250	16250	17250
Franki franc.	2800	2900	2800	2900
Franki belgijskie	2375	2475	2375	2900
Franki szwajc.	7900	8200	7900	8200
Liry włoskie	2050	2200	2050	2200
	Transakcja			2165
Marki niemieckie	1'80	2'10	1'90	2'10
	Transakcja			2'00
Korony austr.	0'57	0'63	0'57	0'63
Korony czeskie	1200	1300	1225	1320

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	4000	4700	4200—4400
Impex	400	500	450
Pharma	20000	26000	23000—24000
Polski Glob	900	1100	1000
Żegluga Polska	1900	2100	2000
Zieleniewski	105000	115000	110000—112000
Cegielski	106000	118000	110000—115000
Parowozy	33000	38000	33000—38000
Automotor	4800	5500	5200
Ursus I	30000	35000	
Urus II	12000	14000	
Trzebinia	29000	35000	31500—32500
Pocisk	7000	9000	7500—9000
Górka	68000	73000	71000—72000
Siersza	68000	73000	68000—70000
Tepege	30000	35000	32000
Polska Nafta	11000	12000	11100—11600
Oikos	85000	90000	
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	8000
Synd. koszyk.	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	35000	40000	
Krakus	18000	23000	19000—21000
Chodorów	62000	70000	68000—65000
Ćmielów	43000	48000	48000—44000
Elektr. Siersza	7500	9000	7800—8700
Niemojowski	20000	25000	22000—23000
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (4 kwietnia). Berlin 0'02.58, Holandja 213'30, Nowy York 542'50, Londyn 25'33, Paryż 25'35, Medjolan 27'15, Praga 16'10, Budapeszt 0'12½, Belgrad 5'30, Sofja 4'15, **Warszawa 0'61.30**, Wiedeń 0'00.76½, austr. korona stemplowana 0'00.77.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym tendencja na ogół zwyżkowa z wyjątkiem koron austrjackich i rubli, które zupełnie nie były w obrotach. Notowano dolary 43200—43300, marki niemieckie 270—275, korony czeskie 1225—1230, franki francuskie 2800—2850, franki szwajcarskie 8200—8500.

GIEŁDA W KATOWICACH. Według informacyj „Kurjera Porannego“, zamierzone jest otwarcie w Katowicach giełdy pieniężnej. Na razie projektowane są tylko zebrania giełdowe półoficjalne, pod egidą Związku banków i Izby handlowej, gdyż, zdaniem kół interesowanych, giełda urzędowa będzie mogła być otwarta dopiero wówczas, gdy na Śląsk będzie rozciągnięta polska ustawa o organizacji giełd.

POLSKIE PRZEPISY DEWIZOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Ministerstwo skarbu zamierza z dniem 1 maja rozciągnąć na Śląsk Górny polskie przepisy dewizowe z modyfikacjami, które są konieczne na podstawie konwencji genewskiej, przewidującej w okresie przejściowym ulgi dla marki niemieckiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Zawiasów do okien, drzwi, kufrów i skrzyń dostarcza każdą ilość po cenach fabrycznych Karol Firzek, Skoczów, Śląsk Cieszyński. 847

Fabryka zawiasów pewnego gatunku poszukuje zastępców dzielnych we wszystkich województwach. Zgłoszenia o informacje do: Karol Firzek, Skoczów, Śląsk Cieszyński. 848

Dobra gospodyni-kucharka poszukuje posady w zdrojowisku. Ehrenfeld, pow. Żółkiew WP. Mrozick Radzisław, nauczyciel, dla Sawickiej. 759 6 0

Obrus na 12 osób

z serwetkami i ręczniki (luksusowe), okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Jagiellońska 10, II p., na lewo, od g. 10—1 rano. 740 2 0

2 motory gazowe

marki Laugen & Wolf, o sile 8 i 10 koni, sprzeda Zarząd Drukarni Literackiej w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 10, I. piętro.

Lakiery kapeluszowe, wszystkie kolory, lakiery emaljowe, glazura, podłogowe, lakiery powozowe, automobilowe. Pokost lniany, farby, sekatywa, brunolina, terpentyna, wosk, benzyna automobilowa, oleje maszynowe, smary, szelak, klej stolarski, szewski, papier szklisty, szmirglowy, artykuły dla potrzeb domowych poleca: T. Mężyk, Kraków, plac Szczepański, skład farb, lakierów i pokostów. 773

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 30 8 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

1,000.000 mp.

i więcej oszczędza każdy, farbując odzież i t. d. w Biurze Bielskiej Farbiarni R. PERSCHKE 68 Kraków, Krowoderska 68. Dotychczas nie mieliśmy niezadowolonego klienta. Ceny przystępne. Wykonanie staranne. Farby trwałe. 741 3 3

Zakład wychowawczy sierót

Kraków Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 561

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów z ilustracjami 1800 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 900 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 600 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

Kupię dywan, oraz obrazy: Malczewskiego, Fałata i innych. Zgłoszenia też z prowincji z opisem, wymiarem i ceną przedmiotu pod „Polscy artyści" do Administracji „Nowej Reformy". 834

Szwaczy przyjmuję do roboty i wykonuję w krótkim czasie. — Ul. Siemiradzkiego 15, II p., ofic. 460

„Kroje wytworne i praktyczne"

pierwszy polski żurnal na sezon wiosenny i letni 1923 r.
700 modeli od najwytworniejszych do najskromniejszych.
Do każdego modelu gotowe kroje na składzie.
„RUCH" S. A., Kraków, ul. Szczepańska 9, telef. 369.
Dla P. T. Księgarzy rabat. 843

Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się cierpiącym na żołądek.



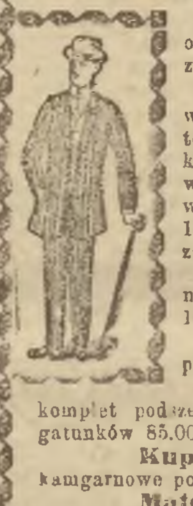
548 2 3

Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7

Spieszcie skorzystać ze zniżki cen!

NA SEZON WIOSENNY I LETNI!!!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk! Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżkach!



Zakupując duże transporty materjałów bezpośrednio z fabryk oraz robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtownych:

3 metry pełnej szerokości najnowszego, eleganckiego materjału (czysta wełna), w dobrym gatunku i śliczne desenie (bardzo trwały i efektowny) w drobniutkie krateczki, gładki, nakrapiany lub w paski o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędny dla każdego z panów lub pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melange i kowerkot za 3 metry 155.000 mkp., na damski kostjum 3 i pół metra 182.500 mkp. Materjał wyższego gatunku „B" lepszych fabryk, gwarantowanej jakości za 3 metry 240.000 mkp., 3 i pół metra 280.000 mkp.

Polecamy po starych cenach: bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A" 60.000 mkp. za metr., „B" 75.000 mkp., „C" 90.000 mkp., „D" 120.000 mkp., „E" 150.000 mkp. za metr.

Na letnie ubrania polecamy kamgarny, najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 80.000 mkp., II. 95.000 mkp., III. 115.000 mkp. za metr.

Na żądanie Szan. Klientów dodajemy do każdego odcinka na ubranie pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, do rękawów i spodni po 65.000 mkp., z lepszych gatunków 85.000 mkp.

Kupony na spodnie wizytowe czarne tło w białe paski, czysto wełniane po 75.000 mkp., kamgarnowe po 135.000 mkp.

Materjały damskie: Materjał „Weal", czysto kamgarnowy, nadający się na śliczne letnie suknie, we wszystkich najmodniejszych kolorach po 40.000 mkp. za metr. Na suknie wizytowe polecamy materjał matowy we wszystkich kolorach po 47.500 mkp. za metr (na suknię potrzeba 3 i pół metra). Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 mkp. za metr., wyższego gatunku 21.500 mkp. za metr.

Sztuczki na całe spódniczki po 35.000 mkp., na całe bluzki po 25.000 mkp.

Materjał „Trykotina" we wszystkich kolorach, w najlepszym gatunku za odcinek na całą suknię 90.000 mkp., na bluzkę 50.000 mkp.

Płótna na bieliznę, pościel, poszewki i t. p., sztuczka 17 metrów po 150.000, 170.000 i 195.000 mkp.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. 8.200 mkp. i 8.100 mkp. za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule, 10.500 i 11.500 mkp. za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 metry), szerokość naturalna po 38.000 mkp.

„Tyk" na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane, nie przepuszcza pierzy po 11.500 i 12.500 mkp. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 10.000 mkp. i 11.000 mkp.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8.000 i 11.000 mkp., podwójnej szerokości, najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 mkp. za metr.

Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób od 35.000 do 45.000 mkp.

Ręczniki waflowe, trwałe w praniu po 11.000 mkp., gładkie 12.000 mkp.

Dymka biała na kalesony 11.000 mkp. za metr.

Surówka (metkal) biała i kremowa od 8.500 do 10.000 mkp.

Chusteczki do nosa, białe i kolorowe, od 4.000 do 30.000 mkp. za tuzin.

Kołdry pluszowe czysto wełniane, deseniowe, puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po 115.000 i 130.000 mkp. Takie same cenne, bez deseni po 85.000 mkp.

Kapy na łóżka, pikowe, kolorowe w ładne desenie 70.000 mkp. za sztukę.

Chustki w najmodniejsze kraty, różnych deseni, duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie po 100.000 i 135.000 mkp.

Koszule męskie zefirowe, dzienne w modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 39.000 i 45.000 mkp. Gotowe koszule nocne po 27.500 i 30.000 mkp.

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mkp.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mkp.

Reformy damskie, białe, czarne i kolorowe po 14.000 mkp.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

!!! BEZ WSZELKIEGO RYZYKA !!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA

Warszawa, ul. Jasna L. 18/20.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków, towarów i cen. Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. Wszyscy nasi Klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań ku temu, wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem.

Kooperatywom i Kółkom rolniczym dogodne warunki. 803 2 2

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach. PÓŁ WEŁNY.	PŁÓTNA na bieliznę i prześcieradła. ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy. RĘCZNIKI z metra i odpasowane. DYMKI na bieliznę i pościel. MARKIZETY gładkie i kolorowe. KLOTY.	UBRANIA męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Dziczki jabłoniowe, maliny i szparagi

sprzedaje

Zakład sadowniczy „Glinka"

Prądnik Czerwony 841 1 3 p. Kraków 16

BECZKI NA PIWO

nowe i używane, na 25, 50, 100, 200 litrów, tudzież kadzie i beczki we wszystkich wielkościach, zaraz do oddania

Fabryka beczek

Adler & Sohn, Wiedeń, IV., Viktorgasse 16.

Telefon 56.385 i 59.464. Telefon 56.385 i 59.464

Składy lub składy komisowe urządzone będą we wszystkich miejscowościach. 838 1 4

Przybory młyńskie:

fajki do oskardów, oskardziki „stal srebrna", oskardy duże z dziurą, młotki do kucia kamieni, spinki do worków z pasem i bez, kubełki do elewatorów poleca hurtownie:

Fr. Rubel, Poznań

ul. Wenecjańska L. 6.

802 2 3

ARMOURA

smalec wieprzowy, czysty, „PURE LARD", marki „Shield", słoninę „FAT BACKS", mydło do prania, mleko skondensowane słodzone

oferują hurtownie jeneralni ajenci na Polskę:

Sp. Akc. Lambert i Krzysiak

Warszawa, ul. Niecała 8.

Adres tel.: Lambrowar. Telefon Nr 76-56.

Reprezentacja: Kraków, ul. Siemiradzkiego L. 23.

Adres tel.: Lambrokrak. 833 2 3

Ogłoszenie.

Józef Kozioł, urodzony w roku 1887 w Tarnowie, tegoż powiatu, województwa krakowskiego, syn Jana i Tekli ze Skorupów, z zawodu oficer, zamieszkały w Rubieżewiczach, tejże gminy, powiatu stołpeckiego, województwa nowogródzkiego, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to: „KOZIOŁ" na nazwisko „RENAKOWSKI".

Urząd wojewódzki w Nowogródku podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r. Dz. Ust. R. P. Nr 88, poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do urzędu wojewódzkiego w Nowogródku w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się. 844

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO 511 2 2
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

OBRABIARKI

do metali i drzewa

Zimmermann — Escher — Heinemann — Erfordia na składzie. 821

Tokarnie 1—3 m, wiertarki 16—50 mm, strugarki, frezarki, prasy ekscentryczne, piły cyrkularne, piły taśmowe, heblarki do drzewa, gatry, narzędzia.

INŻ. BOLESŁAW LANDAU

Kraków, ulica Podwale L. 5. Telefon 1026.

Ł. KIRSCHNER

SKŁAD SUKNA I PODSZEWEK

poleca na sezon wiosenny i letni materjały w wielkim wyborze i najlepszym gatunku hurtownie i detajlicznie.

Ceny umiarkowane.

Kraków, ul. Karmelicka 10.
Tel. 32. 811

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby, zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 285. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Fortepiany i pianina

BECHSTEINA

wyłączne zastępstwo

Helena Smolarska

Kraków, ul. Wolska l. 7.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budzianek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Woda mineralna sztuczna

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawnionej fabryki K. Rzącą i Chmurski w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227 zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obiady.

Kawiarnia Wojnarowskiej

ul. św. Marka l. 23

wydaje śniadania, obiady, kolacje domowe na naturalnych tłuszczach, po niskich cenach. **Wycieczkom ulgi!**

Obuwie.

Stanisław Nachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy **GIZELA BRAND** **Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski
i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5, Tel. 33-46.

Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych

„Kris"

Kraków, ul. Studencka l. 4.

poleca na sezon wiosenny sweatry, bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detalicznie.

„KOBIERZEC"

Wytwórnia artystycznych tkanin

Kraków, ul. Podwale 3,

poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej

S. Podworskiego

ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — [illegible]

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu Informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.

Rządca Drukarni L. K. Górski.